

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA DĘBOWA ŁĄKA****Kontrowersyjna
licytacja?**

str. 2

WĄBRZEŻNO**Kolęda na życzenie?
Niekoniecznie**

str. 3

WĄBRZEŻNO**Gorące serca górą!**

str. 4

GMINA RYŃSK**Angielski efektywniej
w Jarantowicach**

str. 8

CZWARTEK

9 LUTEGO 2023

ISSN: 2080-0878

2,49 zł

w tym 5% VAT

nr 6/2023 (720)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Brak okulisty zmorą pacjentów

POWIAT ➤ W Wąbrzeźnie od października ubr. nie ma możliwości skorzystania z porady lekarza okulisty w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia

**Poradnia
okulistyczna****Nowy Szpital w Wąbrzeźnie**

Po zawirowaniach w jednej z wąbrzeskich przychodni lekarskich przestała działać poradnia okulistyczna. Już w październiku ubiegłego roku wszyscy pacjenci zostali poinformowani o odwołaniu zaplanowanych wizyt i niemożności przepisania ich na późniejszy termin. Najbardziej potrzebujący porady okulistycznej dowiedzieli się, że najbliższy specjalista tej dziedziny jest dostępny w Łasinie. Pojęcie dostępności winno być

zapisane w cudzysłowie, bo skomunikowanie Wąbrzeźna z Łasiną w zakresie transportu publicznego nie należy do najłatwiejszych.

– Co ja mam zrobić w takiej sytuacji? Jestem skazana na stałe zakraplanie oczu, żeby mój wzrok działał jako tako, bo na wyleczenie nie mam co liczyć. Wizyta prywatna jest możliwa, tylko czym za nią zapłacić? Wyjazd do Łasina wymaga pomocy rodziny, która pracuje i nie chce

wymuszać na nich uprzejmości oraz ponoszenia kosztów związanych z transportem i zwalnianiem się z pracy. Co ja mam zrobić? Chyba pora umierać – żali się w rozmowie z „CWA” 85-letnia kobieta.

– Kiedy funkcjonował nasz powiatowy szpital, to przyjmowali lekarze wszystkich specjalności. Teraz nie ma o czym mówić. Zapisaliśmy się do okulisty w Toruniu, ale czas oczekiwania na wizytę wydłużył się o 4 tygodnie, bo podobno sporo moich znajomych ustawiło się w kolejce przede mną. Wolę jednak jechać do Torunia, bo przynajmniej załatwię kilka innych spraw przy okazji, za jednym kosztem przejazdu. Współczuję starszym ludziom, którzy nie są mobilni i do tego na kieszonkowej emeryturze, bo każde rozwiązanie jest dla nich nieciekawe – zauważa pacjent okulistyczny z powiatu wąbrzeskiego.

Niestety głosów rozżalonych mieszkańców regionu jest znacznie więcej. Kolejna osoba ma sporo powodów do narzekania.

dokończenie na str. 2**Wąbrzeźno**

Wyberzmy 7 cudów Wąbrzeźna

Jesienią 2021 roku UM w Wąbrzeźnie przeprowadził w mediach społecznościowych angażującą do interakcji kampanię pod hasłem #DumniWąbrzeźna.



Wąbrzeźnianie chętnie dzielili się zdjęciami miejsc i obiektów, z których są dumni. Obecnie ratusz rozpoczyna kolejną odsłonę tej akcji – tym razem organizując plebiscyt na wybór 7 cudów Wąbrzeźna spośród wszystkich miejsc/obiektów/budynków, z których wąbrzeźnianie są najbardziej dumni. Swoją opinię można wyrazić na facebookowym profilu miasta.

– Wielokrotnie już mieszkańcy udowodnili swoim zaangażowaniem w miejskie konkursy jak bardzo kochają nasze miasto i są z niego dumni – mówi Tomasz Zygnarowski, burmistrz Wąbrzeźna. – W związku z tym, że zbliża się święto zakochanych i wszyscy dzielą się miłością z najbliższymi, postanowiliśmy poprosić mieszkańców, aby okazali też

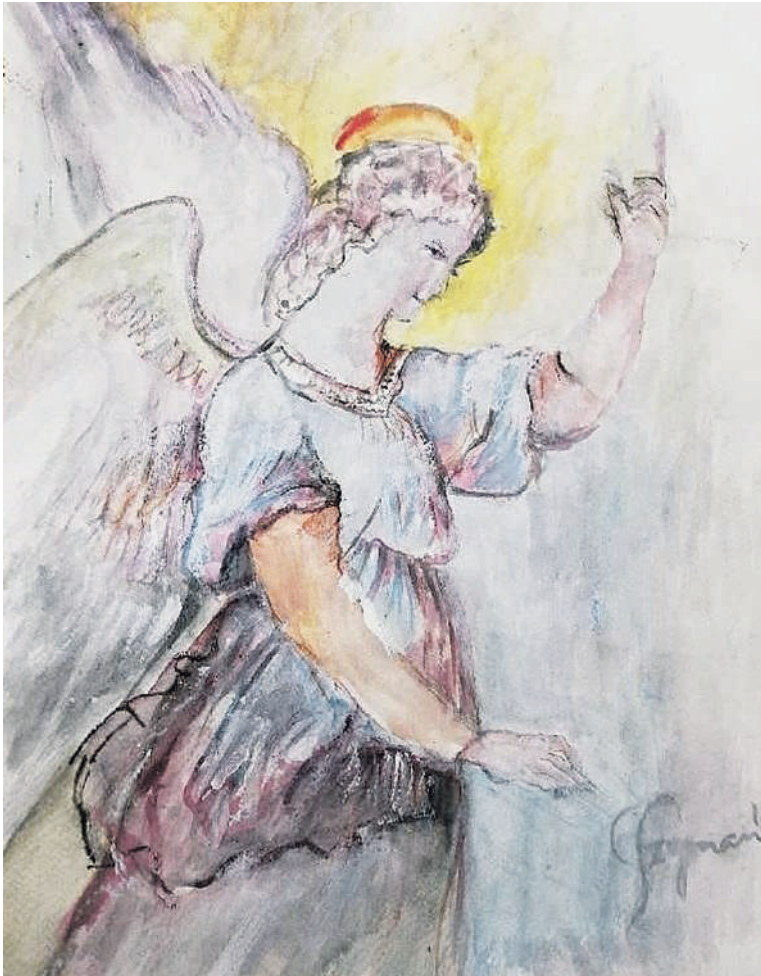
swoje przywiązanie do ich małej ojczyzny. Znów poprosiliśmy, aby wskazali nam, które z wąbrzeskich miejsc jest ich ulubionym, z którego są najbardziej dumni, co w Wąbrzeźnie jest najlepsze. Opublikowaliśmy w galerii konkursowej 51 zdjęć miejsc/obiektów/budynków – siedem spośród nich, które zdobędzie największe poparcie na Facebooku (największą liczbę polubień), uhonorujemy tytułem jednego z 7 cudów Wąbrzeźna – zapowiada Tomasz Zygnarowski.

Mechanizm plebiscytu i konkursu jest bardzo prosty i dotyczy wszystkich mieszkańców, którzy są użytkownikami serwisu społecznościowego Facebook – od 7 lutego przez 7 dni wybierają 7 cudów Wąbrzeźna.

dokończenie na str. 2

Kontrowersyjna licytacja?

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Artyści mają czułe serca i często ofiarowują swoje dzieła różnym instytucjom. Podobnie było w przypadku Szkoły Podstawowej w Wielkich Radowiskach



Znana i ceniona w regionie malarka potwierdziła, że w swoim czasie przekazała szkole w Wielkich Radowiskach swój obraz. Dyrektor tej insty-

tucji Ewa Przedpełska wystawiła na licytację dzieło autorstwa Cecylii Szymańskiej, której celem było wsparcie dla „... małego Mikołaja z Małego Pułkowa”.

Akwarela pod tytułem: Anioł „Bądź mi zawsze ku pomocy” wzbudziła ogromne zainteresowanie po zakończeniu aukcji. Fani talentu malarki nie mogli odżałować przegapienia przetargu tego obrazu.

– Ten szczególny aniołek zyskałby zancznie wyższą cenę, gdybym wiedział o tej licytacji – mówi rozczarowany mieszkaniec gminy Dębowa Łąka. – Kocham akwarele i wszystkie jakie posiadam to martwe natury, a sakralna tematyka jest mi bardzo bliska. Nie przesadzając w najmniejszym stopniu, stwierdzam, że 500 zł a nawet więcej, biorąc pod uwagę cel licytacji, byłbym w stanie wyłożyć, tym bardziej, że transakcja byłaby ze wszech miar korzystna dla wszystkich stron. Dziecko miałoby bardziej wymierne środki na leczenie, bo zapewne takich potrzebuje, chociaż w tytule licytacji nie było żadnej informacji na ten temat, a ja ulubioną akwarelę – kończy swoją wypowiedź koneser sztuki, prosząc zarazem o szersze upublicznienie takich akcji w przyszłości.

Następny rozmówca nie kryje oburzenia związanego z tak krótkim czasem licytacji dzieła sztuki. Zadaje więc py-

tanie: „czy naprawdę chodziło o zebranie jak największej kwoty dla dziecka”?

– W nazwie licytacji nie wiadomo czy dziecko jest chore i czy nie jest tylko zasłoną dymną, by nabyć akwarelę za stosunkowo niską cenę. Mam wrażenie, że licytacji winny spełniać jakieś prawne reguły, ale pewności nie mam, bo jeśli liczy się każda złotówka, to licytacja winna trwać co najmniej kilka tygodni i być wcześniej odpowiednio nagłośniona. Przynajmniej tak wskazywałaby logika. Każdy uczestnik licytacji pożądanego obrazu przebiega aktualną cenę, więc ostatecznie zebrane środki mają znacznie wyższą wartość. A chyba o to chodzi w licytacjach dedykowanym dzieciom, zwłaszcza chorującym, bo w tym przypadku nie ma żadnej pewności – zauważa mężczyzna.

Ostatecznie licytacja, w której wzięło udział 5 osób, skończyła się kwotą 200 zł i została wygrana przez Ewę Przedpełską.

Wyjaśniając wątpliwości rozmówców i wspomagając się kodeksem postępowania cywilnego oraz opinią prawników, należy zauważyć, że każda

aukcja, licytacja czy przetarg winna mieć własny regulamin, w tym: nazwę, czas trwania (minimum 3 dni), informacje o warunkach zawarcia umowy kupna-sprzedaży, zasad i możliwości odstąpienia od niej oraz sposobu przetwarzania danych osobowych. Pod tym względem wszystkie wymogi zostały poniekąd spełnione, bo umowa transakcji, której dwiema stronami jest ta sama osoba, nie powinna być kwestionowana.

Fanom twórczości Cecylii Szymańskiej pozostaje życzyć tylko większej czujności i bieżącego sprawdzania stron internetowych, na których mogą być ogłaszane licytacje jej dzieł. Postać anioła jako taka to uosobienie dobra. Szkoda, że w tej szczególnej licytacji stała się powodem kontrowersji.

Wrażliwość artystów jest poniekąd zaraźliwa i często przekłada się na zwiększoną empatię osób pozostających w ich sferze oddziaływania. Nie ma się czemu dziwić, bo kontakt ze sztuką, wyrafinowaną estetyką i pięknem powinien tak wpływać na nas wszystkich.

B. Walas, fot. Facebook Ewy Przedpełskiej

Powiat

Brak okulisty zmorą pacjentów

dokończenie ze str. 1

– Płacę składki zdrowotne od wielu lat, a że jestem stosunkowo młoda, więc rzadko korzystam z opieki zdrowotnej. Są jednak aspekty życia, w których profilaktyka jest lepsza od leczenia, a przynajmniej tańsza. Poza tym namawia się nas wszystkich, by robić badania niezbędne, zanim nie jest za późno. Okazuje się, że są to tylko puste słowa. Stomatolog, ginekolog to przecież zawsze wizyty prywatne, które niemało kosztują, a korzystanie z tych usług w ramach NFZ to marzenia ściętej głowy. Kiedy zaczął się problem z ciśnieniem wewnątrzgałkowym oczu, udało mi się trafić do okulisty świadczącego usługi na NFZ. Niedługo to trwało, bo już muszę korzystać z wizyt prywatnych. W tym kontekście mam tylko jedno pytanie – kto korzysta z moich pieniędzy, które w całkiem sensownej rocznej kwocie płacę systematycznie na ubezpieczenie zdrowotne? Ja z tego nie korzystam, więc kto?

I dlaczego ja muszę za to płacić dodatkowo? – pyta zdenerwowana kobieta.

Według obowiązującego aktu prawnego Dz.U.2022.2561 tj. w wersji od 1 do 31 stycznia 2023 roku w Art. 8 (Zadania powiatu) jest: „Do zadań własnych w zakresie zapewnienia równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej realizowanych przez powiat należy w szczególności: 1/ opracowywanie i realizacja oraz ocena efektów programów polityki zdrowotnej wynikających z rozpoznanych potrzeb zdrowotnych i stanu zdrowia mieszkańców powiatu – po konsultacji z właściwymi terytorialnie gminami; 3/ inicjowanie, wspieranie i monitorowanie działań lokalnej wspólnoty samorządowej w zakresie promocji zdrowia i edukacji zdrowotnej prowadzonych na terenie powiatu; 4/ pobudzanie działań na rzecz indywidualnej i zbiorowej odpowiedzialności za zdrowie i na rzecz ochrony zdrowia; 5/ podej-

mowanie innych działań wynikających z rozpoznanych potrzeb zdrowotnych.”

Nie ma punktu 2/, bo został uchylony, więc nie ma potrzeby przytaczać jego treści.

W sprawie braku okulisty świadczącego usługi w zakresie NFZ zwróciliśmy się z prośbą o komentarz w tej sprawie do kierownika Wydziału Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie Krzysztofa Buchmieta, który poinformował, że w tej kwestii urząd nie ma żadnej mocy sprawczej. Jest przedstawiciel starostwa w radzie szpitala, ale najlepiej kontaktować się z prezesem tej jednostki bezpośrednio. Nie udało nam się uzyskać połączenia telefonicznego z prezesem szpitala ani z rzecznikiem prasowym.

Natomiast sprawdzając informacje Nowego Szpitala w Wąbrzeźnie, na stronach internetowych trafiliśmy na wpis z 4 stycznia 2023 roku, że można

rejestrować się do poradni okulistycznej, w której przyjmuje dr nauk medycznych we wszystkie dni tygodnia.

Z ogromną radością postanowiłam się zarejestrować, bo też należę do grupy pacjentów okulistycznych, a skierowanie do specjalisty już miałam na podreżdu. Po około 10 minutach oczekiwania (41 to numer kierunkowy do Kielc i trzeba podać z jakiego miasta się dzwoni – przyp. Bożena Walas) dowiedziałam się, że niestety nie ma możliwości umówienia wizyty, bo lekarz okulista, który miał przyjmować pacjentów, zrezygnował ze świadczenia tych usług w naszym mieście. Pani rejestratorka dodała także, że zarząd szpitala w Wąbrzeźnie poszukuje specjalisty i jeśli go znajdzie, to będzie można się zapisać na wizytę. Tak więc była to słomiana radość moja i wszystkich innych pacjentów będących w podobnej sytuacji.

Cała sprawa związana z próbą umówienia się na wizytę

u okulisty w Nowym Szpitalu w Wąbrzeźnie poprzez centralę w Kielcach miała miejsce w czwartek, tj. 2 lutego 2023 roku i była poprzedzona przejrzeniem wszystkich komunikatów i najnowszych wiadomości na stronach dotyczących usług tego rodzaju w naszym mieście. Wpis z 4 stycznia br. na oficjalnej stronie szpitala sugerował, że wizyta u okulisty w ramach NFZ jest dostępna. Jeżeli jednak rejestratorka w Kielcach wie, że okulista w Wąbrzeźnie nie przyjmuje, bo zrezygnował, to może warto byłoby zamieścić także i taką informację na odpowiedniej stronie?

Nie tracąc nadziei, trzeba trzymać kciuki za zarząd szpitala i reprezentanta starostwa Karola Eichbergera w jego radzie, żeby udało się zatrudnić okulistę. Rozwiązanie tego problemu byłoby korzystne dla pacjentów z całego powiatu wąbrzeskiego.

B. Walas, fot. Facebook Nowego Szpitala w Wąbrzeźnie

Kolęda na życzenie? Niekoniecznie

WĄBRZEŹNO ➤ Po czasie licznych ograniczeń w kontaktach międzyludzkich na skutek pandemii wróciły tradycyjne kolędy w mieszkaniach parafian

W wielu kościołach regionu pojawiła się możliwość zgłoszenia chęci przyjęcia kolędy na zaproszenie zainteresowanych parafian. Podobne rozwiązanie zastosowano w Wąbrzeźnie. Większość wyrażających swoje zdanie wąbrzeźnian uznała ten sposób ustalenia terminu kolędy za doskonały pomysł. Niektórzy z nich podnosili argument, że pomimo chęci porozmawiania z duszpasterzem zrezygnują jeszcze w tym roku z reaktywowania tej tradycji ze względu na dużą ilość zachorowań na gripę i covid. Chociaż temat ten nie jest już na topie, to ostrożności nigdy za wiele. Z reguły rozmówcy ci podnosili sprawę zmniejszonej, albo braku w ogóle, odporności na zakażenia. Najczęściej walczą na co dzień z pocovidowymi konsekwencjami sami, ale problem ten dotyczy też najbliższych członków rodziny.

– Przechodzenie z mieszkania jednego do drugiego wiąże się z przenoszeniem drobnoustrojów i chociaż zawsze cieszyłem się na kolędę, to tym razem nie chcę ryzykować – mówi senior ze „starej parafii” (Szymona i Judy Tadeusza) i dalej dzieli się swoimi spostrze-



żeniami. – Doczytałem, że są już w Polsce przypadki zachorowań na najbardziej agresywny wariant koronawirusa zwany „kraken”. Eksperti z Ministerstwa Zdrowia podkreślają, że jest to najbardziej zaraźliwy mutant, który odpowiada za falę zachorowań w Stanach Zjednoczonych i w Chinach, ale także niepokoi naukowców z Wielkiej Brytanii, gdzie zaczyna dominować. Ministertwo Zdrowia w Polsce potwierdziło, że oficjalnie mamy dwa przypadki infekcji wariantem XBB.1.5. (wypowiedź

z końca stycznia br.). Europejskie Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób przewiduje, że kraken zdominuje nasz kontynent maksymalnie w ciągu najbliższych ośmiu tygodni. Jego objawy to: uporczywy kaszel, gorączka, duszności, zaburzenia lub zanik węchu i smaku, bóle mięśni, katar, uczucie zmęczenia, ból głowy, biegunka, nudności lub wymioty, utrata apetytu, ból gardła. Przebrałem już zarażenie koronawirusem i konsekwencje tej choroby, więc nikomu nie życzę

podobnych przeżyć. Mam swoje lata, ale nie jestem wykluczony cyfrowo. Potrafię korzystać z informacji udostępnianych w internecie i staram się być z nimi na bieżąco. Dlatego nie rozumiem dlaczego dzwonią do moich drzwi ministranci i pytają, czy przyjmę kolędę. Jestem odpowiedzialnym człowiekiem, więc nie wpisałem się na karteczkach umieszczonych w kościele z zaproszeniem adresowanym do księdza, by przyjąć kolędę dla jego i swojego bezpieczeństwa. Dlatego tłu-

maczenie się ministrantom, że nie przyjmuję kolędy, wydaje się zbędne, bo przecież wszyscy powinni zdawać sobie sprawę z aktualnych zagrożeń i przestrzegać zgłoszeń parafian w tym temacie – dodaje nasz rozmówca.

Celem wyjaśnienia – w mieście funkcjonują dwa kościoły parafialne, a dłużej działającą jest parafia pw. Św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza – czyli „stara” w powszechnie używanym nazewnictwie mieszkalców miasta. Druga wąbrzeska parafia – Matki Bożej Królowej Polski zadziałała w sposób stosowany od lat, czyli upubliczniła harmonogram kolęd realizowany zgodnie z podanym planem. Osoby, które nie mogły w założonym terminie przyjąć kolędy, a chciałyby to zrobić w innym czasie, zostały poproszone o umówienie takiej duszpasterskiej wizyty.

Pomysł umawiania się na kolędę uznany za bardzo dobry w starszej parafii, niekoniecznie został zrealizowany w praktyce, o czym poinformowali „CWA” nasi czytelnicy.

B. Walas,
fot. ilustracyjne

Powiat

Dla kogo 1,5 procent podatku?

Pod koniec stycznia i w lutym każdego roku otrzymujemy PIT-11, czyli informację o przychodach z innych źródeł oraz dochodach i pobranych zaliczkach na podatek dochodowy.

Na podstawie takich dokumentów dokonujemy rozliczenia z urzędem skarbowym za miniony rok. W ostatnich rubrykach naszego zeznania podatkowego możemy dokonać odliczenia z podatku na wskazany cel. Lista instytucji, organizacji i osób wymagających wsparcia finansowego jest długa. Każdego roku przedstawiamy w naszym tygodniku najbardziej potrzebujące pomocy osoby i organizacje z najbliższej okolicy. Tym razem przytaczamy post Anny Gackowskiej, urodzonej w Debowej Łące.

„Kochani, gdyby ktoś nie miał pomysłu na rozliczenia 1,5% podatku, to prosimy o Wasze 1,5% dla naszego małego wojownika, który z uśmiechem na ustach codziennie walczy o sprawność

i zdrowie. Uszkodzona tkanka łączna w wielu narządach naszego synka sprawia, że musi być stale rehabilitowany, poddawany wielu terapiom i leczeniu. Na wiele uszkodzeń nie mamy wpływu, ale na to co mamy – działamy, a przede wszystkim działa On, uśmiechnięty 3-latek, który ma rehabilitację ruchową, terapię ręki, nuerologopedę – ze względu na wiotkość aparatu mowy, terapię SI, behawioralną... i wiele innych. Choroba zaczęła uszkadzać mu naczynia, a kolejne uszkodzenia powodują rozszerzanie diagnostyki – m.in. o choroby metaboliczne. Ksawery oprócz wsparcia rehabilitacyjnego i terapii potrzebuje też sprzętu ortopedycznego, dlatego prosimy o przekazanie 1,5% podatku na naszego małego – wiel-

kiego wojownika. Ania i Kamil”.

Nie ma nic do dodania poza informacją, że te 1,5% podatku jest przekazywane na wskazany cel z tego, co już zapłaciliśmy w ramach ogólnego opodatkowania, więc w żaden sposób nie powoduje innych, dodatkowych obciążeń finansowych. Jeśli nie wskażemy w zeznaniu podatkowym konkretnego celu to nasze pieniądze (1,5% podatku) trafią do Skarbu Państwa, który też jest w potrzebie, bo różne ministerstwa dysponują naszymi środkami, zwanymi publicznymi, wspomagając fundacje, organizacje i instytucje wedle własnego uznania. Wybór należy do podatnika czy sam zdecyduje, kto skorzysta z tych środków, czy zrobi to za niego rząd.

B. Walas

Wąbrzeźno

Wyberzmy 7 cudów Wąbrzeźna



dokończenie ze str. 1

Wszyscy chętni do uczestnictwa w konkursie mieszkańcy mogą polubić zdjęcie miejsca/ obiektu/budynku, z którego są najbardziej dumni w Wąbrzeźnie i napisać, dlaczego wybrali i kochają właśnie to miejsce.

Następnie 7 miejsc, które uzyska największą liczbę polubień, oznaczone zostanie specjalną plakietką jako 7 Cudów

Wąbrzeźna i zaprezentowane w specjalnej ulotce dla turystów i gości odwiedzających nasze miasto. Natomiast na 7 laureatów konkursu, których komentarze zostaną uznane za najbardziej kreatywne i ciekawe, czekają atrakcyjne zestawy nagród.

(oprac. krzan)
fot. (UM Wąbrzeźno)

Gorące serca górá!

WĄBRZEŹNO ▶ Tegoroczna Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała pod hasłem „Chcemy wygrać z sepsą! Gramy dla wszystkich – małych i dużych!”, aby zakupić sprzęt dla szpitali do szybkiej diagnostyki sepsy. Już po raz 31. uczestnicy tej niezwyklej akcji pokazali, że mają wielkie serca



W tym roku do wąbrzeskiego sztabu WOŚP przyłączyła się społeczność Radzyna Chełmińskiego. Efekt współpracy jest imponujący – wspólnie zebrano niemal dziewięćdziesiąt tysięcy złotych! Dokładna suma to 89 tys. 213,75 zł, w tym 28.152,81 zł stanowi kwota zebrana przez radzyńskich wolontariuszy.

Wąbrzeźno z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy zagrało po raz trzydziesty. Sztab mieścił się w Wąbrzeskim Domu Kultury i jak zawsze pracowało w nim wielu wolontariuszy. Swoimi inicjatywami działania sztabu wsparło wiele instytucji, stowarzyszeń, firm oraz osób fizycznych. Wolontariusze kwestowali w Wąbrzeźnie i w Radzynie Chełmińskim, zaś wiele osób i firm przekazało swoje „cegiełki” na licytację. Nie zabrakło też chętnych grup i zespołów, które uatrakcyjniły wąbrzeski finał WOŚP, przyciągając do WDK sporą widownię.

– W „orkiestrowe granie” włączyli się przedstawiciele placówek oświatowych, kulturalnych, zakładów pracy, organizacji i stowa-

rzyszeń, czyli ludzie dobrej woli, którzy poprzez wspólną zabawę, występy, udział w licytacjach pomogli najbardziej potrzebującym – podsumowuje wąbrzeski sztab.

W Wąbrzeźnie akcja WOŚP rozpoczęła się o godzinie 8.00 szkoleniem wolontariuszy. Pogadankę nt. zasad bezpieczeństwa przeprowadzili funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie. Następnie wolontariusze wyruszyli na miejskie ulice, aby zbierać datki do specjalnych puszek.

Od godziny 11.00 nad Jeziorem Zamkowym szereg atrakcji przygotowali Miastoaktywni.pl oraz Morsy Wąbrzeskie. Na plaży odbył się bieg i pokaz morsowania. Była ciepła herbata i kiełbaski z grilla. Pomimo zimna na Podzamczu było naprawdę gorąco!

O 15.00 „wspólne granie” rozpoczęło się w Wąbrzeskim Domu Kultury. – Na scenie WDK zaprezentowały się dzieci z Przedszkola Miejskiego „Bajka”, uczniowie wąbrzeskiej „dwójki” i „trójki”, koło taneczno-baletowe WDK, Szkoła Tańca „Flex”, uczniowie z Zespo-

łu Szkół Ogólnokształcących, zawodnicy z Wąbrzeskiego Klubu Sportów i Sztuk Walki, Klub Aktywnych Kobiąt, Orkiestra Dęta WDK oraz Blanka Kopeć z Radzyna Chełmińskiego. Na zakończenie odbył się koncert zespołu „Karmel”. Dziękujemy za dużą dawkę dobrej muzyki – podsumowują członkowie orkiestrowego sztabu.

W przerwach między występami licytowano gadzety WOŚP oraz rozmaite przedmioty, przekazane przez osoby prywatne i firmy. Do licytujących trafiały obrazy, czapki, torty, kalendarze, rękodzieło, koszulki, vouchery i wiele innych. Z licytacji pozyskano 18 tys. 685,00 zł.

– Anonimowy darczyńca przekazał kwotę 5 tys. zł za obraz Matki Bożej Brzemiennej autorstwa Waldemara Okońskiego, który po licytacji ofiarował na 32. finał – informują organizatorzy. – Złote serduszko, przekazane przez Salon Jubilerski Grzegorza Połajdowicza, zostało wylicytowane przez Sławomira Pelkę. Z kolei wirtualna licytacja na pro-

filu społecznościowym, która dotyczyła wspólnej gry w kręgle dla sześciu osób i puchar zwycięzców ubiegłorocznego turnieju samorządowców w kręgle osiągnęła kwotę 400,00 zł. Pomysłodawcami tej sportowej inicjatywy byli burmistrz Tomasz Zygnarowski oraz zastępca burmistrza Wojciech Trzciński. Wolontariuszem z największą uzbieraną kwotą do puszek okazała się Lucyna Gajowczyk-Saniewska, która zebrała 2 tys. 501,19 zł. Niewiele mniejsze kwoty znalazły się w puszkach Szymona Gołębińskiego – 2 tys. 491,58 zł i Alana Gołębińskiego – 2 tys. 352, 32 zł – wyliczają sztabowcy.

Jak podkreślają członkowie sztabu WOŚP, na piękny wynik ogólnego stanu konta wpływ miało także wiele inicjatyw, m.in. sklepik WOŚP, w którym można było kupić m.in. książki, płyty, rękodzieło, choinki, skarpety; skarbonka, do której wrzucano datki; kawiarenka, w której królowały wypieki pań ze Stowarzyszenia Kół Gospodyń Wiejskich z Gminy Ryńsk. Ponadto czas

finału uatrakcyjniło stoisko historyczne, przygotowane przez Krystiana Pietrasa, prezentujące eksponaty związane z Kawalerią Rzeczypospolitej Polskiej – HUSARIĄ.

Fundacja WOŚP oficjalnie zakończyła 31. finał 30 stycznia podczas uroczystego zakończenia. Jurek Owsiak podał wstępną zebraną kwotę – 154 mln 606 tys. 764 zł. Nie jest ona ostateczna, bo ciągle jeszcze wpływają pieniądze.

Wąbrzeski sztab 31. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy dziękuje Funkcjonariuszom Komendy Powiatowej Policji oraz Straży Miejskiej, którzy czuwali nad bezpieczeństwem uczestników, Partnerom, Sponsorom, Darczyńcom i Wolontariuszom. – Bez Was Orkiestra nie zagrałaby – akcentują członkowie sztabu.

Sztab orkiestry dziękuje też darczyńcom i osobom prywatnym, których lista w Wąbrzeźnie jest bardzo długa.

(oprac. krzan)
Fot. (nadane WDK)



Zapraszają na wystawy

WĄBRZEŹNO ▶ Końcówka lutego oraz połowa marca przyniosą ciekawe wystawy w Wąbrzeskim Domu Kultury



Pierwsza z ekspozycji nosi tytuł „Z kulturą dla Ukrainy”, zaś druga – „Piękno uniesień”. Na obydwie wydarzenia wstęp wolny.

„Z kulturą dla Ukrainy” – wystawa fotograficzna

24 lutego minie rok, odkąd trwa wojna na Ukrainie. Właśnie w tym dniu o godz. 18.00 Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza na otwarcie fotograficznej wystawy powarsztatowej pt. „Z kulturą dla Ukrainy”.

Jak wyjaśniają organizatorzy, warsztatowe spotkania z fotografią, organizowane przez Stowarzyszenie Miasto Kultury, przy współpracy i wsparciu Centrum Kultury Teatr w Grudziądzu, stały

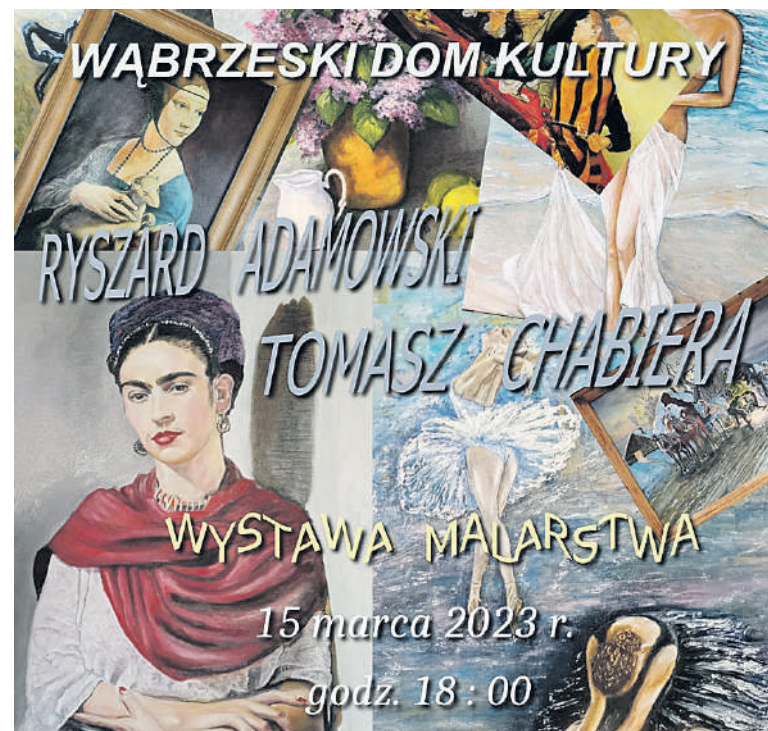
się dla polsko-ukraińskiej grupy pretekstem do odkrywania miasta i ludzi o podobnych zainteresowaniach. – Ciekawie i z ambicją uczestnicy projektu podeszli do fotografowania w plenerze, dobrze bawiąc się w studio fotograficznym. Tu sprawdzali się jako fotografujący, ale też w roli modela, co okazało się wcale nie takim łatwym zadaniem. Jak się okazało, najciekawszą częścią warsztatów było wykonanie zdjęć w starych technikach szlachetnych – cyjanotypii. Zdjęcia wykonane w ten sposób nadały pracom fotograficznym malarskiego charakteru – wyjaśnia Dorota Otremba.

Każdy z uczestników warsz-

tatów miał możliwość wykonania własnej pracy, która zostanie wyeksponowana na wystawie. Wykładowcami podczas zajęć fotograficznych byli Jakub Stajszczak i Maciej Kastner – nauczyciele fotografii, artyści i praktycy. Projekt został dofinansowany z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko Pomorskiego.

„Piękno Uniesień” – wystawa malarska

15 marca o godzinie 18.00 Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza na wernisaż wystawy Tomasza Chabiera i Ryszarda Adamowskiego oraz dodatkowo dwóch prac Heleny Roszak ze Stowarzyszenia Miłośników Malarstwa „Kontra-



sty”, działającego na terenie miasta Kwidzyna w województwie pomorskim.

– Autorzy inspirować się pracami dawnych i współczesnych mistrzów. Gdy nadarzy się okazja, to biorą udział w plenerach malarskich i na nich nabierają nowych umiejętności, a także dzielą się swymi umiejętnościami z innymi. Artyści malują hobbystycznie w czasie wolnym od innych zajęć. Prezentują swoje prace na wystawach zbiorowych i indywidualnych – informuje Dorota Otremba. – Ryszard Adamowski często maluje portrety i sceny rodzajowe z końmi, zaś Tomasz Chabiera podejmuje różne tematy, doskon-

ląc w nich swój warsztat. Z kolei Helena Roszak inspiracje czerpie z nastroju, jaki posiada danego dnia, co sprawi, że jej malarstwo jest różnorodne – opisuje Dorota Otremba. – Malują z wewnętrznej potrzeby, czując w tym satysfakcję – dodaje.

Organizatorzy wystawy zachęcają do zapoznania się z twórczością artystów, a być może w kimś z oglądających przygotowaną ekspozycję obudzi się uśpiona potrzeba własnej realizacji, do czego gorąco zachęcają autorzy prac?

(oprac. krzan)
fot. (WDK)

Wąbrzeźno

Konkursem promują ekologię

Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza do udziału w Wojewódzkim Konkursie Ekologicznym pt. „Ekodzieła”.



Zadanie konkursowe polega na przygotowaniu różnego rodzaju przedmiotów z materiałów nadających się do artystycznego recyklingu. Konkurs adresowany jest do dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów szkół podstawowych.

– Prace konkursowe można przygotować np. z papieru, butelek, puszek czy kapsli. Natomiast tematem ekologicznego dzieła może być między innymi zabawka ekologiczna, przedmiot użyteczny lub inne wytwory dziecięcej wyobraźni – wyjaśnia Dorota Otremba.

ba.

Jak wskazują organizatorzy, zaplanowane przedsięwzięcie ma na celu zwrócenie uwagi na możliwość wykorzystania niektórych odpadów, trafiających na wysypiska oraz rozwijanie inwencji twórczej, kreatywności i aktywności wśród uczestników konkursu. Prace powinny być wykonane wyłącznie z przedmiotów będących odpadami – śmieciami.

Dział Animacji Kultury WDK czeka na prace konkursowe w terminie do 20 marca br. Regulamin dostępny na stronie internetowej: <http://wdkwabrzezno.pl/wojewodzki-konkurs-ekologiczny-pt-ekodziela>.

(oprac. krzan)
fot. (archiwum)

Wąbrzeźno

Misz-Masz czeka

Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza dzieci w wieku 4-7 lat do udziału w Wojewódzkim Festiwalu Dziecięcych Talentów.

Wąbrzeski Misz-Masz to propozycja dla dzieci w wieku przedszkolnym, które mają ochotę pokazać swoje umiejętności przed publicznością oraz jury. Festiwal zaplanowano na 31 marca br. w Wąbrzeskim Domu Kultury, zaś zgłoszenia będą przyjmowane do 15 marca. Uczestnicy wpłacają wpisowe w kwocie 10 zł.

– Festiwal składa się z trzech części: wokalne, recytatorskiej i tanecznej – mówi Dorota Otremba. – Laureaci I, II, III miejsca w poszczególnych kategoriach otrzymają nagrody rzeczowe

i dyplomy. Pozostali uczestnicy otrzymają pamiątkowe dyplomy oraz słodki upominek – dodaje.

Aby wziąć udział w konkursie, wystarczy wypełnić kartę zgłoszenia wraz z załącznikami i przesłać w nieprzekraczalnym terminie do 15 marca na adres organizatora. Szczegółowych informacji udziela Dział Animacji Kultury WDK, tel. 566881727, wew. 24. Regulamin znajduje się na stronie internetowej: <http://wdkwabrzezno.pl/wabrzezski-misz-masz>.

(oprac. krzan)

Dajmy Neli szansę

REGION/KRAJ ▶ W tegorocznym rozliczeniu podatkowym możemy uczynić gest dobrej woli dla 5-letniej Neli Rykowskiej dotkniętej zespołem Grouchy'ego, rzadką chorobą genetyczną. Pieniądze popłyną na rehabilitację, specjalistyczne leczenie i zakup pionizatora dla ciężko chorej dziewczynki



– Choroba Neli nie ustępuje, a my kolejny rok walczymy o jej dzieciństwo, o względną sprawność, o to, żeby nie miała konsekwencji w postaci podwichniętych bioder czy poważnych problemów z kręgosłupem, bo operacje, które za tym idą to koszt średnio 309 tysięcy złotych – opowiada nam Ewa Kowalska, mama Neli. – Walczymy również o to, byśmy mogli i potrafili komunikować się z naszą córeczką w alternatywny sposób.

Walka, o której mówi mama Neli, to rehabilitacja, systematyczna, ciężka, wymagająca nakładu czasu i pracy fachowców. To także wyposażenie domu w odpowiednie i bezpieczne dla dziewczynki sprzęty, zapewnienie bezpieczeństwa i prawidłowego funkcjonowania przy tak dużym stopniu niepełnosprawności, z jakim przyszło borykać się Neli.

– Dzięki ludziom o wspólnych sercach udało się już sporo – przyznaje Ewa Kowalska. – Nela miała zapewnioną rehabilitację w 2022 roku i udało się nam zebrać pieniądze na specjalistyczny wózek. Model jest już wybrany, teraz szukamy przedstawiciela, przez którego będziemy mogli ten wózek kupić. To, jak okazało się, nie jest sprawą prostą, więc staramy się robić wszystko, aby wózek był już na wiosnę tego roku.

Specjalistyczny wózek,

w którego zakupie udział mają także nasi Czytelnicy, co do których dobroduszości nie mamy wątpliwości, pomoże 5-latkę wygodnie i bezpiecznie oglądać świat oraz dojeżdżać na rehabilitację. Systematyczna i trafnie dobrana fizjoterapia to w przypadku Neli Rykowskiej i szansa na stanięcie na nóżki, i na powiedzenie najważniejszego w życiu słowa, i na zjedzenie posiłku, ale także na bezbolesne przespanie nocy czy zabawę w ciągu dnia bez dyskomfortu ze strony mięśni czy układu nerwowego.

– Obecnie musimy zapewnić Neli intensywną rehabilitację na ten rok, ale też specjalistów od neurologopedii, bo nasza córeczka nadal nie gryzie jedzenia – mówi mama dziewczynki. – Potrzebni są również specjaliści od komunikacji alternatywnej, ponieważ jako 5-latka nadal nie mówi, i z zakresu terapii widzenia z uwagi na bardzo dużą wadę wzroku. Musimy także kupić pionizator, niestety koszty wszystkiego bardzo poszły w górę, więc sprzętów rehabilitacyjnych także. Mamy już nawet fakturę proformę na 11 tysięcy złotych na ten sprzęt, ale nie zniechęcamy się, będziemy wciąż walczyć, bo każdy rodzic by tak zrobił.

W znaczący sposób, co pokazały już ubiegłe lata, w realizacji celów rodziny Rykowskich skierowanych stricte na leczenie

i rehabilitację, ale także na sukcesywną poprawę komfortu każdego dnia życia chorej córeczki, pomagają środki z aktu dobrej woli, czyli przeznaczenia 1,5 procenta podatku w corocznym zeznaniu podatkowym. Pomóc może każdy z nas, niezależnie od miejsca zamieszkania czy statusu społecznego, wystarczy chcieć. Każdy PIT z przeznaczonym celem, na który ma popłynąć 1,5 procenta podatku, to dar na szczęśliwsze dzieciństwo Neli.

– Nela ma 5 latek, ale nadal nie rozwija się tak jak jej rówieśnicy, dlatego wciąż potrzebuje wsparcia i szansy – mówi pani Ewa. – Z pomocą ludzi dobrej woli, którzy zechcą wesprzeć naszą córeczkę, damy radę kolejny rok. Każda cegiełka liczy się dla nas i jest bezcenna. Będziemy ogromnie wdzięczni każdemu, kto i w tym roku będzie z nami.

Prosimy naszych Czytelników o pomoc, o wpisanie w swoim podatkowym zeznaniu rocznym magicznych dla dziewczynki słów i cyfr: KRS 00 00 18 64 34 cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska. Nie wykładamy pieniędzy z portfela, a dajemy coś więcej niż pomoc, dajemy szansę 5-letniej dziewczynce na szczęśliwsze dzieciństwo i lepszą przyszłość, na większą sprawność, mniejszy ból, na uśmiech i słoneczne postrzeganie świata.

Rodzice Neli, jej dziadkowie, cała rodzina i przyjaciele starają się uprosić jak największą liczbę osób, aby zechciały przekazać 1,5 procenta podatku dla ich małej dziewczynki. My również prosimy naszych Czytelników o gest dobrej woli.

– Nela ma rzadką wadę genetyczną – zespół Grouche'go, jest to delecja 18. chromosomu – opowiada nam pani Ewa. – Dla nas jest to ogromny przeciwnik w codziennych zmaganiach. Nela jako pięcioletnia dziewczynka nie chodzi, nie mówi, nie siedzi, ma bardzo dużą wadę wzroku, napięcia spastyczne całego ciała, które czasem nie pozwalają jej funkcjonować. Mimo wszystko jest bardzo radosna, lubi grać na swoim pianinku, słuchać muzyki, bardzo lubi pływać.

Choroba, z którą od urodzenia zmagają się Nela Rykowska to zespół Grouchy'ego, rzadkie

schorzenie o podłożu genetycznym, związane z delecją całości lub części krótkiego ramienia chromosomu 18. Nazwa tej aberracji chromosomalnej pochodzi od nazwiska francuskiego genetyka Jeana de Grouchy'ego, który jako pierwszy opisał to schorzenie w 1963 roku.

Nela wymaga ciągłej opieki, odpowiedniego żywienia, specjalnego przygotowywania posiłków, bo choroba nie pozwala jej chodzić, mówić, gryźć. Dziewczynka skończyła 5 lat. W całym swoim życiu walczy dzielnie o swoje lepsze jutro, spędzając setki godzin na salach rehabilitacyjnych, turnusach, w gabinetach lekarskich i oddziałach szpitalnych. I mimo trudów z jakimi przychodzi się jej mierzyć, potrafi oczarować uśmiechem, śmiechem i pięknym gestem, który dla niej jest wielkim wysiłkiem.

Sprawmy, by tych niepowtarzalnych uśmiechów na twarzyczce pięknej Neli było jeszcze więcej, wpiszmy w rozliczeniu podatkowym KRS 00 00 18 64 34 oraz cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska.

W tegorocznym rozliczeniu możemy przekazać na organizację pożytku publicznego 1,5 procenta, a nie jak dotychczas 1 procent swojego podatku. W efekcie zmian w przepisach na 2022 (ustawa z 12 maja 2022 roku o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych) podatnicy mają prawo przekazać 1,5 procenta podatku. Nową, wyższą kwotę przekazać można w deklaracji PIT składanej za 2022 rok (rozliczenie w 2023 roku). Mimo, że nowe przepisy weszły w życie 1 lipca 2022 roku, to kwotę 1,5 procenta podatku na rzecz OPP oblicza się od wynagrodzeń uzyskanych począwszy od 1 stycznia 2022 roku, czyli za cały miniony rok.

Każdego roku podatnicy mają możliwość przekazywania 1,5 procenta podatku należnego fiskusowi, wykazanego w deklaracji podatkowej, dla wybranej OPP. Przypominamy, że dla podatnika nie wiąże się to z żadnym dodatkowym obciążeniem. Dzięki zaznaczeniu organizacji, na którą ma popłynąć nasze 1,5 procenta podatku, kwota ta wędruje z budżetu państwa na konto konkretnej organizacji i osoby. Sami decydujemy, na jaki cel nasze podatki popłyną.

W deklaracji podatkowej wykazać należy podatek należny do zapłaty oraz deklaruje się kwotę do przekazania na rzecz OPP. Faktycznie 1,5 procenta naszego podatku przekaże za nas naczelnik urzędu skarbowego w terminie od maja do lipca roku następującego po roku podatkowym, za który składane jest zeznanie podatkowe. Kwota jest pomniejszona jedynie o koszty przelewu bankowego. Przekazanie odbywa się na rachunek organizacji.

Zeznanie musimy złożyć do 2 maja 2023 roku (PIT 36, PIT 36 L, PIT 37, PIT 38) lub do 28 lutego (PIT 28).

Emeryci i renciści, którzy chcą wesprzeć swoim podatkiem wybraną organizację, a za jej pośrednictwem osobę, np. Nelę Rykowską, nie mają obowiązku składania zeznania podatkowego, mogą złożyć PIT-OP do 2 maja. Złożenie oświadczenia PIT-OP oznacza wyrażenie zgody na przekazanie kwoty 1,5 procenta podatku na leczenie dziewczynki. W przypadku podatników, którzy nie złożą wniosku o przekazanie 1,5 procenta podatku w tegorocznym zeznaniu, a zrobili to w roku ubiegłym, organ podatkowy przekaże 1,5 procenta podatku na cel wskazany w ubiegłorocznym zeznaniu.

Wpisując w swoim rozliczeniu podatkowym KRS 00 00 18 64 34 cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska, możemy pomóc bohaterce naszych reportaży.

Być może dzięki temu wsparciu za rok dowiemy się o wielkich-małych krokach Neli i jeszcze radośniejszym uśmiechu tej niezwyklej dziewczynki, która każdego dnia uczyć nas może wytrwałości i pokazuje jak wiele warte jest zdrowie i jak ciężko trzeba walczyć o normalność.

Można też wpłacić cegiełkę na subkonto Neli w fundacji pomocy osobom niepełnosprawnym „Słoneczko”. Pomóżmy więc Neli uśmiechać się bez bólu i poruszać dobrze zrehabilitowanym ciałem, wpisując w swoim rozliczeniu podatkowym KRS 00 00 18 64 34 cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska.

Za dotychczasowe wsparcie w imieniu rodziny Neli i Redakcji dziękujemy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Atrakcyjne półkolonie w SP 2

WĄBRZEŻNO 45 uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Wąbrzeźnie pierwszy tydzień zimowych ferii spędziło na półkoloniach zorganizowanych przez placówkę. Pierwszych pięć dni zimowego wypoczynku organizatorzy wypełnili różnorodnymi atrakcjami



Każdy dzień dzieci rozpoczynały od pysznego śniadania, serwowanego przez szkolną stołówkę. Po nim uczestniczyły w rozmaitych zajęciach, wyjazdach i spotkaniach.

Pierwszego dnia półkolonii ich uczestnicy udali się do kręgielni Mango. Na miejscu mieli możliwość gry w kręgle, piłkarzyki i darta. – Natomiast kiedy wróciliśmy z kręgielni, w sali gimnastycznej odbyły się rozgrywki sportowe. Ponadto jeszcze przed obiadem odwiedzili nas strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wąbrzeźnie, którzy opowiedzieli dzieciom

m.in. o swojej pracy, zagrożeniach związanych z pożarami, a także o bezpieczeństwie zabaw na lodzie. Zaprezentowali również nowoczesny sprzęt, przeznaczony do gaszenia pożarów i ratowania ludzi – mówi Anna Zaniewska.

Z kolei we wtorek dzieci pojechały na pierwszą wycieczkę do Grudziądza i w kinie Helios obejrzały film „Kot w butach: Ostatnie życzenie”. Natomiast środa upłynęła maluchom na zajęciach basenowych, plastycznych i grach planszowych. Dzieci uczestniczyły także w spotkaniu na temat zdrowego stylu życia, podczas którego wysłuchały ciekawej prelekcji

Małgorzaty Wypij-Olszewskiej z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Wąbrzeźnie.

W czwartek odbyła się kolejna wycieczka poza Wąbrzeźno, czyli wyjazd do Centrum Zabaw Megahoplant w Grudziądzu. Cieszył się on dużym zainteresowaniem. – Podczas dwugodzinnego pobytu w Megahoplancie dzieci miały do dyspozycji liczne atrakcje, np. basen z kulkami, zjeżdżalnie, karuzele i lustrzany labirynt – mówi Anna Zaniewska.

Tydzień zakończył się wizytą dzieci w Urzędzie Miasta Wąbrzeźno, gdzie pod opieką sekretarza miasta Doroty Stempskiej



odwiedziły salę obrad, gabinet burmistrza miasta, Urząd Stanu Cywilnego oraz siedzibę Straży Miejskiej.

Również w piątek uczestnicy półkolonii odwiedzili Komendę Powiatową Policji w Wąbrzeźnie. Przewodnikiem po tej instytucji był oficer prasowy jednostki asp. Krzysztof Świerczyński. – Ponad 40-osobowa grupa dzieci zwiedzała budynki naszej jednostki – mówi asp. Krzysztof Świerczyński. – Wizytę w komendzie poprzedziło spotkanie z dzielnicowym, który przeprowadził z dziećmi pogadanki na temat szeroko rozumianego bezpie-

czeństwa podczas ferii oraz akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo na stoku”. Dzieci miały okazję zobaczyć jak „od kuchni” wygląda praca policjantów i jakim dysponujemy sprzętem – dodaje. Jak dopowiada aspirant Świerczyński, poza możliwością zobaczenia radiowozu czy siłowni, największym zainteresowaniem najmłodszych cieszył się... areszt.

Ostatni dzień półkolonii uczestnicy zakończyli rozgrywkami sportowymi i oczywiście smacznym obiadem.

(krzan)
fot. (nadestane)



Angielski efektywniej w Jarantowicach

GMINA RYŃSK ➤ Od września Szkoła Podstawowa w Jarantowicach realizuje projekt "Let's play out the ecology". Jest on częścią ścieżki English Teaching Activities, której krajowym operatorem jest Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA, a fundatorem Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności



W ramach projektu realizowane są zajęcia przyrodnicze w języku angielskim. Podczas cotygodniowych spotkań z anglistą, oprócz rozwijania swoich umiejętności językowych, uczniowie mają okazję poszerzać swoją wiedzę z biologii, przyrody, chemii oraz geografii. Celem takiego połączenia jest nie tylko rozbudzenie i pogłębienie motywacji do nauki języka angielskiego, ale również poszerzenie wiedzy z zakresu ochrony środowiska, co w efekcie spowoduje umiejętność i efektywne wykorzystanie tej wiedzy w codziennym życiu.

Uczestnicy dowiedzieli się bar-

dzo dużo na temat odpadów i ich segregowania, a także na temat strasznego wpływu plastiku na naszą planetę. Uczniowie poznali również tereny chronione w pobliskim rezerwacie przyrody we Wroniu i wzięli czynny udział w sprzątaniu świata w tym miejscu. Po całej przygodzie napisali notatkę w języku angielskim, wyszukując samodzielnie potrzebnego im słownictwa.

– W listopadzie w ramach projektu odwiedzili nas wyjątkowi goście – native speakerzy z USA. Mark i Maureen Polczynski poprowadzili zajęcia dla uczniów klas 5-8, dzięki

czemu młodzież miała styczność z "żywym" językiem angielskim i dowiedziała się wielu ciekawych informacji na temat Stanów Zjednoczonych oraz Milwaukee – mówi Marta Kriger z SP w Jarantowicach.

Uczniowie również rozwijają swoje umiejętności z zakresu najnowszych technologii – programowania robotów oraz wykorzystania gogli VR. Celem połączenia nauki języka angielskiego z wykorzystaniem nowoczesnych technologii jest zwiększenie atrakcyjności zajęć oraz poszerzenie wiedzy na temat wykorzystania nowych technologii, dzięki czemu uczniowie w doro-



ślým życiu efektywniej będą programować i wykorzystywać technologie, które jeszcze nie powstały.

– Jak na razie poznaliśmy dzięki goglom VR tereny chronione Ameryki Północnej i opisywaliśmy je po angielsku. Na zajęciach korzystaliśmy też z tabletów i Photonów. W ramach projektu został również zorganizowany konkurs na logo projektu. Uczestnicy stworzyli różne projekty związane z ekologią, gram i językiem angielskim. Zostało stworzone logo, które widnieje teraz na koszulkach i będzie wykorzystywane we wszystkich materiałach tworzonych przez uczniów

biorących udział w zajęciach – dodaje Marta Kriger.

– Zaczęliśmy również tworzyć grę planszową, którą pochwalimy się już niedługo. Czekamy również na zajęcia laboratoryjne z wykorzystaniem metody IBSE, np. "Wycieknie czy nie?" oraz wirtualną wycieczkę do ogrodu botanicznego Eden Project w Wielkiej Brytanii. Cały projekt zakończy się w grudniu 2023 roku, więc przed nami jeszcze wiele ciekawych zajęć i wycieczek – zapowiada nauczycielka języka angielskiego w SP Jarantowice.

(ak), fot. nadesłane



Atrakcyjne ferie w bibliotece

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ➤ Tegoroczne ferie w Gminnej Bibliotece Publicznej w Dębowej Łące oraz w Filii w Wielkich Radowiskach pod nazwą „Zimowa biblioteka” dobiegły końca



Spotkania odbyły się w pierwszym tygodniu, czyli od 30 stycznia do 3 lutego 2023 r. w godz. od 10.00 do 12.00. Jednak najważniejsze są miłe wspomnienia, a tych z pewnością uczestnikom ferii zimowych nie będzie brakowało. Każdego dnia do księżnicy z uśmiechem na

twarzy przybiegały dzieci, gdzie każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

– Podczas zajęć dzieci mogły wykazać się zdolnościami plastycznymi, robiąc piękne prace plastyczne, m.in. zimowe krajobrazy 3D, bałwany z masy solnej, pingwiny z materiałów wtórnych,

kolorowe żółwie z papierowych talerzyków. Ciekawą atrakcją było lepienie ludzików z masy kukurydziej. Ponadto odbyły się również zajęcia czytelnicze, zajęcia profilaktyczne, gry i zabawy rozwijające myślenie: łamigłówki, krzyżówki, kalambury – mówi Beata Górecka, kierownik



GBP w Dębowej Łące.

Nie zabrakło oczywiście głośnego czytania oraz gier i zabaw ruchowo-sportowych, dostosowanych oczywiście do warunków lokalnych biblioteki. Każde zajęcia kończyły się słodkim poczęstunkiem, a konkursy drobnymi nagrodami.

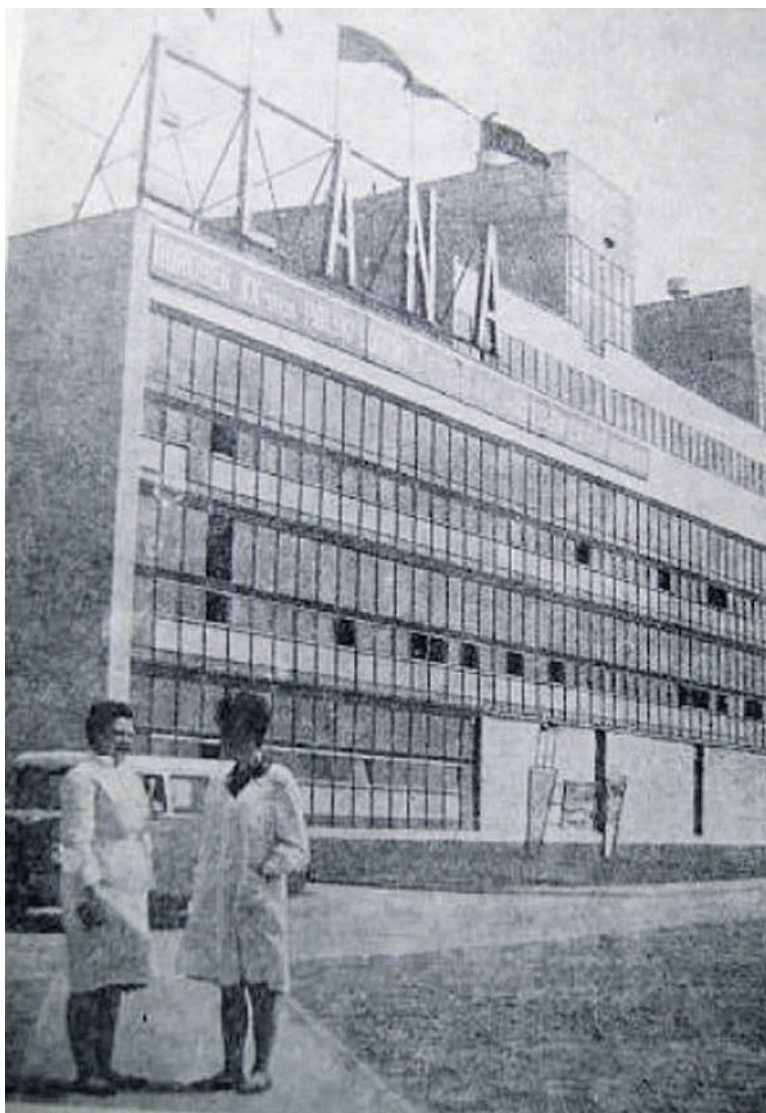
– Dzięki przychylności wójta co roku otrzymujemy dofinansowanie na zajęcia podczas wakacji czy ferii, dlatego też nasze propozycje dla dzieci mogą być bardziej atrakcyjne i ciekawe – dodaje Beata Górecka.

(ak), fot. nadesłane



Zakład dla 7 tys. ludzi

XX WIEK ▶ Dziś słowo „Elana” młodym ludziom z naszych okolic kojarzy się niemal wyłącznie z zespołem piłki nożnej. Klub ten jest jednak tylko odpryskiem w historii wielkich zakładów produkcyjnych, które pod koniec lat 50-tych zaczęto wznosić w Toruniu



Toruń po zakończeniu II wojny światowej przez około dwie dekady pozostawał miastem słabo uprzemysłowionym. W 1959 roku zapadła decyzja o budowie wielkiego zakładu, który miał stać się gospodarczą lokomotywą dla liczącego 120 tys. mieszkańców miasta. Dlaczego zdecydowano się na zakłady włókiennicze? Kraj nieustannie borykał się z brakiem naturalnych surowców do produkcji tkanin - bawełny i wełny. Trzeba więc było pójść w stronę tworzyw sztucznych, a więc także poliestru. Zakłady nie były w całości dziełem polskiej myśli technicznej. Licencja na ich budowę została zakupiona od brytyjskiego koncernu ICI. Dopiero w oparciu o nią zaprojektowano nowoczesny obiekt o wysokim stopniu automatyzacji.

W 1960 roku na budowę wjechał ciężki sprzęt. W mieście, gdzie dzisiaj znajdują się tereny po byłej Elanie, wcześniej były pagórki. Trzeba je było zniwelować oraz wytyczyć nowe drogi. Budowa przebiegała sprawnie. W dwa lata stanęły mury obiektów produkcyjnych. Rok później dostarczono maszyny. Pochodziły z wielu krajów Europy. 25 grudnia 1963 roku ruszył Wydział Chemiczny zakładów z dwoma ciągami produkcyjnymi. Uzyskano pierwszy polimer włóknotwórczy. Tak rozpoczęła się historia Zakładów Włókien Sztucznych Elana. Dlaczego taka nazwa? Pierwsze sztuczne włókna wełnopodobne nazwane zostały „elaną”.

Kolejne lata oznaczały dalsze otwieranie ciągów produkcyjnych oraz obiektów

socjalnych. Technologia umożliwiała produkcję coraz doskonalszych tworzyw sztucznych. W 1967 roku w Elanie wyprodukowano torlen - pierwsze włókno jedwabnopodobne. Przez lata służył zakładom krawieckim do wytwarzania kreacji dla pań. Początkowo Elana dostarczała na rynek wyłącznie włókna w białym kolorze. Dopiero w 1969 roku opracowano technologię ich barwienia. Najpierw powstały tkaniny czarne, a potem dołączyły inne kolory.

Elana była przez lata wielkim pracodawcą. W 1973 roku dawała utrzymanie 4 tysiącom osób, ale liczba ta wzrastała. Był to zakład państwowy, którym kierował dyrektor naczelny i czterech zastępców. Maszyny w Elanie nie miały wolnego. Pracowano systemem tryzmianowym, czterobrygadowym. Przy zakładach istniała nawet gazeta. Oprócz tego istniał Wydział Gospodarki Pozaoperacyjnej. Zajmował się on wszystkim, co nie było związane z powstawaniem włókien. Miał pod opieką dwa bufety, stołówkę zakładową, własne kioski z prasą, agencje PKO przy każdym z wydziałów. Do zakładów należał także hotel przy ul. Wschodniej, a nawet osiedle mieszkaniowe przy ul. Bażyńskich. Na terenie osiedla utworzono dwa przedszkola. Dzieci wysyłano na kolonie, a dorośli mogli korzystać z ośrodków wczasowych m.in. w Pojezierzu czy Kijaszkowie. Najbardziej prestiżową miejscówką był ośrodek w okolicach Pucka.

Zakłady posiadały również własne sekcje sportowe. Do dziś najbardziej znana jest sekcja piłkarska, ale w latach PRL w sferze sportu działało się znacznie więcej. Po przemianach gospodarczych Elana stała się miejscem, gdzie swoją siedzibę ma ponad 300 mniejszych lub większych firm.

(pw)

XIX wiek

Owoce przy drodze

Topole to najpopularniejsze drzewa przydrożne obecnie. Dawniej były to drzewa owocowe, które przynosiły właścicielom spore zyski, także w naszych okolicach.



Akcja sadzenia drzew owocowych przy drogach rozpoczęła się w 1899 roku. Mowa o zaborze rosyjskim i powiecie lipnowskim, ponieważ zwyczaj ten istniał już od wielu lat w zaborze niemieckim. Niemcy co roku ogłaszali przetargi na zbiory owoców z przydrożnych drzew. Był to dodatkowy zysk dla miasteczek i gmin. Drzewa owocowe były właściwie jedynymi, które akceptowali chłopci. Gdy właściciel folwarku sadził na poboczu topole, drzewa osuszały najbliższy teren. Zdarzało się, że były traktowane jak chwasty i uszkadzane przez chłopów. W ten sam sposób

postępowali zresztą z brzozią.

Pierwsze przydrożne sady pojawiły się w powiecie rypińskim, w majątku Rusninowo, należącym do Piwnickiego. Tam pierwsze drzewa posadzono w latach 80. XIX w. Podobnie było w majątku Ugoszcz oraz w w Zbójnie, gdzie na długości 1 km wysadzano przy drodze jabłonie. W lipnowskim mieście od Dobrzynia nad Wisłą dziedzic Pruski w latach 90. XIX wieku wysadził na długości 1 wiorsty drzewa owocowe - jabłonie. We wsi Orszynowo zachęceni akcją chłopci zasadzili przy drodze wiśnie.

(pw)

XX wiek

Kikół 1951

Kikół to wieś z miejską przeszłością w powiecie lipnowskim. Gdy w Polsce władzę przejęli komuniści, w wielu wsiach zaczęto wprowadzać szablony działania, mające rozruszać społeczność, chociaż przy okazji wypychać na wieś komunistyczne idee. Oto co działo się w Kikole w 1951 roku.

Zacznijmy od kapeli. Nie każda wieś mogła sobie pozwolić na jej posiadanie. W Kikole założył ją Józef Wrzesiński, dyrygent miejscowego chóru. W 1951 roku do chóru zapisanych było 48 członków. Wszyscy byli „chętni do podjęcia każdej akcji politycznej, społecznej i kulturalnej”. Większość chórzystów stanowili młodzi ludzie. W repertuarze kapeli oraz chóru i zespołu tanecznego była muzyka ludowa. Próby odbywały się w świetlicy wiejskiej.

Ekipa z Kikoła była bardzo ambitna. Wygrali eliminacje śpiewacze w Lipnie, potem regionalne w Rypinie. Nagrodą

za zwycięstwo było... 150 książek, które trafiły do wiejskiej biblioteki. Później zespół wygrał konkurs w Ciechocinku, a następnie wyjechał do Poznania na dożynki. Łącznie w próbach wszystkich zespołów brał udział co trzeci mieszkaniec wsi. Próby odbywały się codziennie. Zwieńczeniem pracy zespołu był wyjazd na przegląd do Warszawy. I tam jury przyznało zespołowi z Kikoła pierwsze miejsce i 6 tys. złotych nagrody. Za pieniądze te udało się kupić nowe instrumenty, m.in. skrzypce, akordeon i puzon.

(pw)

Golubski wikary – konspirator

POSTAĆ ▶ Tym razem przybliżamy postać księdza Leona Poeplau, który w 1932 roku był wikarym w golubskiej parafii pod wezwaniem św. Katarzyny Aleksandryjskiej. W czasie II wojny światowej zorganizował organizację konspiracyjną „Miecz i Pług”. Niestety zginął w obozie koncentracyjnym w Auschwitz, w 1940 roku



Ksiądz Leon Poeplau trafił do Golubia w 1932 roku

Ksiądz Leon Poeplau urodził się 14 czerwca 1910 roku w miejscowości Rolbik w powiecie chojnickim. Jego rodzicami byli Wojciech, nauczyciel miejscowej szkoły i Klara z Makowskich. Rodzina Poeplau była pochodzenia francuskiego. Ich przodek, żołnierz napoleoński, pozostał na ziemiach polskich i osiadł w okolicach Chojnic. Ukończył naukę w szkole powszechnej w Kończewicach koło Chełmży, gdzie

jego ojciec został przeniesiony do pracy. Naukę kontynuował w gimnazjum w Chełmży, gdzie był prymusem. Wykazywał się szczególnymi zdolnościami matematycznymi.

Po zdaniu matury w 1928 roku początkowo zamierzał studiować na Politechnice Gdańskiej, jednak po zmianie planów wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie. Cztery lata później otrzymał święcenia kapłańskie. Jako wi-

kary trafił do parafii w Golubiu. Został bardzo szybko przeniesiony do parafii w Gdyni. Tu rozwinął działalność Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. W 1933 roku odbył rejs do Nowego Jorku w Stanach Zjednoczonych w zastępstwie kapelana s/s „Kościuszek”.

Był także wikariuszem katedralnym w Pelplinie. Pracował z młodzieżą, głównie wywodzącą się ze środowisk robotniczych. Podczas wakacji organizował jej obozy letnie. Wzorował się na postawie księży francuskich, sprawujących opiekę duszpasterską wśród robotników. Był zwolennikiem równouprawnienia społecznego i materialnego. W 1935 roku biskup chełmiński Stanisław Okoniewski, mimo prośb parafian, skierował ks. Poeplau'a na studia matematyczne na uniwersytet w Warszawie.

Podczas działań wojennych ksiądz Poeplau służył ochotniczo jako kapelan w oddziałach Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga. Zamierzał przejść do Rumunii, ale przeszkodziły mu wojska sowieckie. Po kapitulacji SGO „Polesie” dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał w obozie jenieckim w Radomiu, skąd został szybko zwolniony. Powrócił do Warszawy, gdzie w październiku 1939 roku założył organizację konspiracyjną Ruch „Miecz i Pług”, na czele której stanął. Jednocześnie był kapłanem w stołecznej parafii

św. Zbawiciela. Był duchowym i politycznym przywódcą organizacji.

Początkowo „Miecz i Pług” miał lokalny zasięg i był skoncentrowany na województwie warszawskim. W październiku i grudniu 1939 roku ksiądz Poeplau przyjechał na Pomorze, przywożąc listy i paczki rodzinom żołnierzy przebywających w niewoli niemieckiej. Był w Toruniu, Grudziądzu, Tczewie i Wąbrzeźnie. W Chełmży wygłosił patriotyczne kazanie w czasie odprawionej tam mszy św. Jednocześnie dokonywał rozeznania czy możliwe jest tworzenie struktur organizacji niepodległościowej na tych terenach. Na początku 1940 roku powstały pierwsze komórki „Miecza i Pługa” w Toruniu, Bydgoszczy, Tucholi i Malborku. Do Warszawy ksiądz powrócił ze swoim bratem Bronisławem, który został łącznikiem na Pomorze. Stopniowo działalność „Miecza i Pługa” rozszerzała się i obejmowała poza Warszawą, Lubelskie i Pomorze Gdańskie.

Członkowie organizacji byli czynni głównie w wywiadzie, partyzancie i szeroko rozwinęli działalność propagandową, wydając gazety, odezwy, ulotki, znaczki poczty podziemnej i książki. Jednym z największych osiągnięć wydawniczych była konspiracyjna publikacja książki Arkadego Fiedlera „Dywizjon 303” i wydanie „Kamieni na szaniec” Aleksandra Kamińskiego.

Ksiądz Leon Poeplau 3 lipca 1940 roku został aresztowany przez Niemców i osadzony na Pawiaku. Wielokrotnie namawiano go do podpisania volkslisty, ale zawsze odmawiał. 14 sierpnia 1940 roku wywieziono go do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie 28 sierpnia zmarł. Urna z jego prochami została pochowana w grobowcu rodzinnym w Chełmży.

Po likwidacji przez Niemców autentycznych przywódców nowymi szefami organizacji zostali Anatol Słowikowski (przewodniczący Rady Naczelnej) i Zbigniew Grad, którzy najprawdopodobniej byli agentami Gestapo. Bezpośrednią przyczyną wyboru nowych przywódców było aresztowanie księdza Poeplau'a. Późną wiosną 1943 roku przekazali oni Niemcom pisemną propozycję współpracy. Organizacja została dość szybko spenetrowana przez wywiadowcę NKWD Bogusława Hrynkiwicza. Hrynkiwicz otrzymał z NKWD dokumenty, na podstawie których oskarżył obu liderów o współpracę z Gestapo. Organizacja uznana została za niemiecką agenturę m.in. przez AK i NSZ. Po tych działaniach kierownictwa 18 września 1943 roku oddział specjalny „Miecza i Pługa” zabił Grada i Słowikowskiego.

**Tekst i fot. (Szyw)
fot. Domena publiczna**



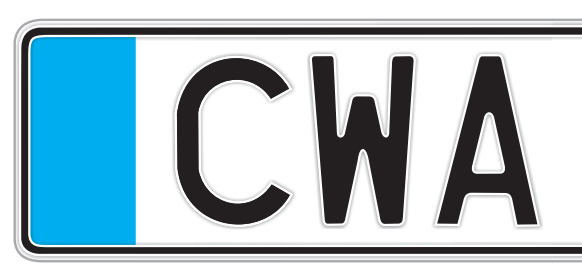
Ksiądz Poeplau przetrzymywany był na Pawiaku, zginął w obozie w Auschwitz w 1940 roku



Organizacja „Miecz i Pług” wydawała m.in. w konspiracji polskie książki



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Usługi/Remontowe

Budowlane

Usługi remontowo - budowlane, budowa domów, ocieplenia, docieplenia, rozbiórki. Wszystkie prace wykończeniowe. Tel. 531 - 942 - 377, 782 - 112 - 018

Hydraulika

Piece/Termy

Sprzedam piec CO, 20 KW. Kikół Tel. 516 - 066 - 778

Kupię piec CO 12 KW, Kikół Tel. 516-066-778

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Działki

Sprzedam działkę budowlaną Tel. 542897347

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506-141-913

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Kurczaki brojlery do uboju 10 Luty Kowalewo - Pomorskie Tel. 693-110-176

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 45 00

Starostwo Powiatowe
w Wąbrzeźnie
Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 24 51 do 57

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy
w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
87-207 Dębowa Łąka
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
87-222 Książki
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
87-214 Płużnica
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka
Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 32
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki
Ciepłej Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie
ul. Tysiąclecia 8
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Policjanci przed strażakami

PIŁKA NOŻNA ▶ Dwa wąbrzeskie zespoły zagrały z sukcesem w VI Turnieju Piłki Nożnej Służb Mundurowych. Rozgrywki odbyły się w minioną sobotę



W sobotę 4 lutego w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 w Wąbrzeźnie rozegrano VI Turniej Piłki Nożnej Służb Mundurowych. Do udziału w rozgrywkach zgłosiło się dziewięć drużyn: OSP Książki, OSP KSRC Nowa Wieś Królewska,

OSP Płużnica, OSP Ryńsk, OSP Wąbrzeźno, OSP Zieleń, Komenda powiatowa PSP Wąbrzeźno, Komenda Powiatowa Policji w Wąbrzeźnie oraz RDLP Toruń.

Po zaciętej rywalizacji najlepszym zespołem okazała się repre-

zentacja Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie. Drugie miejsce zajęła OSP Książki, a na trzecim uplasowała się OSP Wąbrzeźno.

VI Turniej Piłki Nożnej Służb Mundurowych zorganizowała Regionalna Dyrekcja Lasów Państwo-



wych w Toruniu. – Spotkanie – jak informuje organizator – było okazją do wsparcia finansowego jednostek ochotniczych straży pożarnych, które często są pierwsze na miejscu wypadku lub innego zdarzenia. Symboliczne vouchery wrę-

czył druhom Jarosław Molendowski, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

(red),
fot. OSP Wąbrzeźno/
KPP Wąbrzeźno



TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:

WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Blacha
od ręki!

tel. 516 836 355

**Tanie Dachy
Jabłonowo**

sprzedaż - pomiar - montaż

• Dachy • Rynny • Akcesoria
• Garaże • Okna
• Obróbki blacharskie

REKLAMA



Duże zainteresowanie świadczeniem 500+

REGION ▶ W ciągu niespełna dwóch dni rodzice i opiekunowie złożyli 668 tys. wniosków o świadczenie 500+ na kolejny okres świadczeniowy, co objęło 1 milion dzieci. Przez aplikację mZUS wpłynęło ich 22,2 tys.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych już od północy 1 lutego rozpoczął przyjmowanie wniosków o świadczenie 500+ na kolejny okres świadczeniowy, który trwa od 1 czerwca 2023 r. do 31 maja 2024 r.

– Wnioski można złożyć m.in. za pośrednictwem bezpłatnej aplikacji mZUS, czy przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS. Do godziny 12, w czwartek 2 lutego rodzice i opiekunowie złożyli 668 tys. wniosków na 1 milion dzieci. Przez aplikację mZUS wpłynęło ich 22,2 tys. na przeszło 37 tys. dzieci – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Aby złożyć wniosek 500+ przez bezpłatną aplikację mZUS, wystarczy ściągnąć ją na swój telefon lub tablet i powiązać z PUE ZUS. Jest to łatwy i wygodny sposób na złożenie wniosku. Jeśli klient składał już wniosek o to świadczenie w poprzednim okresie świadczeniowym i ZUS je przyznał, to może on utworzyć wniosek na nowy



okres świadczeniowy na podstawie poprzedniego wniosku. Pozwoli to automatycznie uzupełnić większość danych, a w razie potrzeby dane te można samodzielnie edytować przed wysłaniem.

Świadczenie wychowawcze

przysługuje na każde dziecko do ukończenia przez nie 18 lat. Wnioski przyjmowane są wyłącznie elektronicznie do 30 czerwca. Jeśli rodzic spóźni się i złoży dokumenty po terminie, to świadczenie otrzyma od momentu złożenia wniosku. Wyjątek

stanowią rodzice, którym urodziło się dziecko. Oni mają trzy miesiące na złożenie wniosku.

Oprócz aplikacji mobilnej mZUS wniosek o 500+ można również przesyłać przez PUE ZUS, portal Emp@tia albo przez bankowość elektroniczną w wy-

branych bankach.

Pierwsze wypłaty świadczenia na kolejny okres 2023/2024 ZUS zacznie wypłacać od czerwca. Od daty złożenia kompletnego i prawidłowo wypełnionego wniosku będzie zależał termin wypłaty świadczenia. Jeśli kompletny wniosek wpłynie do ZUS w kwietniu i będzie prawidłowo wypełniony, to rodzic otrzyma pierwsze świadczenie za nowy okres jeszcze w czerwcu. Jeśli złoży wniosek w maju – ZUS wypłaci świadczenie do 31 lipca wraz z wyrównaniem kwoty świadczenia od czerwca.

Jeśli wniosek zostanie złożony w czerwcu – ZUS wypłaci świadczenie do 31 sierpnia wraz z wyrównaniem kwoty świadczenia od czerwca, a jeśli w lipcu – ZUS wypłaci świadczenie do 30 września wraz z wyrównaniem kwoty świadczenia od lipca. Z kolei na wniosek złożony w sierpniu – ZUS wypłaci świadczenie do 31 października wraz z wyrównaniem kwoty świadczenia od sierpnia.

(red), fot. ZUS

Region

Zrobiło to już ponad 145 tys. osób

Emeryci i renciści coraz chętniej sięgają po elektroniczną mLegitymację, która dostępna jest w bezpłatnej aplikacji mObywatel. Korzysta z niej już ponad 145 tys. osób, w tym 6,7 tys. z województwa kujawsko-pomorskiego. Zdecydowanie częściej pobierają ją kobiety niż mężczyźni.



Od stycznia 2023 r. osobom, które nabyły uprawnienia do emerytury lub renty ZUS wydaje mLegitymację. – Można z niej korzystać na własnym urządzeniu mobilnym, np. na telefonie, przy użyciu bezpłatnej aplikacji mobilnej mObywatel. Na koniec stycz-

nia z elektronicznej legitymacji korzystało już ponad 145 tys. osób – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Chętniej robią to panie

Zdecydowanie częściej mLe-

gitymację pobierają kobiety niż mężczyźni. To rozwiązanie najbardziej przypadło do gustu grupie wiekowej 62-72 lata (ok. 60 proc.), następnie grupie 52-62 lata (20 proc.) oraz 72-82 lata (10 proc.). Największa ilość mLegitymacji została zainstalowana

przez emerytów (84 proc.).

Najwięcej mLegitymacji zostało pobranych w 4 województwach: śląskim, mazowieckim, wielkopolskim i dolnośląskim, najmniej w podlaskim i świętokrzyskim. Na Kujawach i Pomorzu elektroniczną legitymację pobrało 6,7 tys. świadczeniobiorców.

Elektroniczny dokument działa jak tradycyjny. Dzięki mLegitymacji można m.in. potwierdzić prawo do świadczeń zdrowotnych i skorzystać z ulg oraz zniżek. Ci, którzy chcą mieć tradycyjną legitymację, powinni złożyć o nią wniosek (formularz ERL)-dodaje rzeczniczka.

Jak to zrobić?

Pobranie mLegitymacji jest bardzo proste. Należy rozpocząć od zaktualizowania zainstalowanej wcześniej na smartfonie aplikacji mObywatel. Jeśli jej jeszcze nie mamy na swoim urządzeniu

mobilnym, to możemy ją ściągnąć ze sklepów Google Play i App Store. Następnie uruchamiamy aplikację mObywatel i na jej pulpicie wybieramy „Dodaj dokument”. Na wyświetlonej liście dokumentów należy wskazać „Legitymacja emeryta-rencisty”. Co istotne, jeśli wcześniej nie pobraliśmy w aplikacji mObywatel dowodu osobistego, to najpierw musimy potwierdzić w aplikacji swoją tożsamość, dodać „Dowód osobisty”, a następnie dodać „Legitymację emeryta-rencisty”.

Klienci mogą korzystać z obu wersji legitymacji zarówno tradycyjnej, czyli plastikowej karty, jak i z jej wersji elektronicznej. Dotychczasowa legitymacja w formie karty plastikowej jest aktualna zgodnie z terminem jej ważności.

(red), fot. ZUS

Otwarto Salę Królestwa

KOWALEWO POMORSKIE/REGION ▶ Na ten dzień Świadkowie Jehowy z Kowalewa Pomorskiego i okolic czekali naprawdę długo. 5 lutego 2023 roku uroczystie oddano do użytku Salę Królestwa, czyli miejsce, w którym będą się spotykać, by zdobywać wiedzę z pisma świętego, ale przede wszystkim – jak sami mówią – wielbić Boga. Przyjść może tutaj każdy



Na uroczystości otwarcia nowej Sali Królestwa pojawiło się mnóstwo gości. Sala była pełna.

– Długo czekaliśmy, aż na tym terenie powstanie obiekt, który przysparza czci naszemu Bogu, Jehowie – mówi Milena Brzóska, która korzysta z nowego miejsca spotkań. – Jestem wdzięczna za ofiarność wielu osób, gdyż dzięki temu będziemy mogli umacniać swoją wiarę i łączące nas więzi.

Przerwane prace, ale dynamiczny finał

Budowa nowej Sali Królestwa ruszyła trzy lata temu, czyli w marcu 2020 roku, ale po zaledwie dwóch tygodniach prace zostały przerwane ze względu na ochronę ochotników budowlanych przed pandemią COVID-19, i to zanim jeszcze weszły krajowe obostrzenia. Po dwóch latach podjęto decyzję o wznowieniu prac, w efekcie czego w maju 2022 roku ochotnicy powrócili na budowę. Ich zapał do pracy po tak długiej przerwie był wyraźnie dostrzegalny, bo po zaledwie... 139 dniach obiekt był całkowicie gotowy!

Nic jednak dziwnego, skoro każdego dnia na budowie wysi-

łało się średnio 30 ochotników. Wszyscy byli Świadkami Jehowy, a wśród nich zarówno kobiety jak i mężczyźni. Najmłodszy z budowniczych miał 18, a najstarszy 75 lat. Co ciekawe, każdy z nich sam, dobrowolnie zgłosił się na budowę, poświęcając swój czas i siły zupełnie bezpłatnie. Co ich do tego skłoniło?

Jak tłumaczy jedna z ochotniczek, Monika Rybak: – Dawanie innym swojego czasu, siły, czy środków jest dla mnie źródłem prawdziwego szczęścia i nadaje sens mojemu życiu. Zdecydowanie więcej dostałam, niż sama dałam na tej budowie. Nie otrzymałam pieniędzy, ale za to zyskałam prawdziwych przyjaciół, którzy stali się dla mnie bliscy jak rodzina, ogromne doświadczenie, nowe umiejętności i wspomnienia na całe życie!

Co się dzieje w Sali Królestwa Świadków Jehowy?

W nowej Sali Królestwa, podobnie jak w tysiącach takich miejsc na całym świecie, każdego

tygodnia odbywają się zebrania, na których obecni uczą się z biblii. Wiele punktów programu ma charakter dyskusji, w której mogą brać udział wszyscy obecni, jeśli tylko mają takie życzenie. Aby uczestniczyć w zebraniach Świadków Jehowy, nie trzeba być jednym z nich. Każdy, kto chce dowiedzieć się więcej o tym, czego uczy biblia, jest mile widzianym gościem. Po wejściu do Sali Królestwa można zająć dowolnie wybrane miejsce i po prostu skorzystać z programu. Nie prowadzi się też żadnych zbiórek pieniędzy. Jak wyjaśnia Artur Kurek, rzecznik Świadków Jehowy w regionie kujawsko-pomorskim:

– Sale Królestwa Świadków Jehowy służą jako lokalne miejsca wielbienia i zdobywania wiedzy biblijnej. Ta nowa, piękna Sala Królestwa w Kowalewie Pomorskim również będzie realizować ten cel. Na przykład niewiele osób wie, że biblia daje odpowiedzi na pytania takie jak: Dlaczego Bóg dopuszcza cierpienia? Jaki plan na przyszłość



Przemówienie okolicznościowe wygłosił Andrzej Szymczak, krajowy przedstawiciel Świadków Jehowy.

ma dla ludzi Bóg?, Kiedy go zrealizuje? albo Jak się do Niego zbliżyć? Każdy mieszkaniec naszego regionu, który chciałby dowiedzieć się czegoś więcej, zawsze będzie tu mile widzianym gościem.

W Sali Królestwa w Kowalewie Pomorskim spotykają się dwa miejscowe zbory Świadków Jehowy, do których należy niemal 200 mieszkańców Kowalewa, Golubia-Dobrzynia, Wąbrzeźna czy innych miejscowości z tej części województwa kujawsko-pomorskiego.

Ważne daty z budowy Sali Królestwa w Kowalewie Pomorskim:

3 marca 2020 roku: Start budowy.

20 marca 2020 roku: Przerwanie prac ze względu na pandemię.

30 maja 2022 roku: Wzniesienie budowy.

15 października 2022 roku: Zakończenie budowy.

28 grudnia 2022 roku: Uzyskanie zezwolenia na użytkowanie obiektu.

5 lutego 2023 roku: Oficjalne

otwarcie Sali Królestwa.

Gdzie dokładnie mogą przyjść na zebranie Świadków Jehowy?

Zebrania odbywają się w Kowalewie Pomorskiej, przy ul. Kilińskiego 2. Obiekt jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych a obok budynku znajdują się miejsca parkingowe. W które dni można przyjść na zebranie Świadków Jehowy? Zebrania odbywają się w następujące dni: Środa, 18:00 – zbor Golub-Dobrzyń; Czwartek, 18:30 – zbor Wąbrzeźno; Niedziela, 10:00 – zbor Golub-Dobrzyń; Niedziela, 15:00 – zbor Wąbrzeźno. Każde zebranie trwa 1 godzinę i 45 minut.

W 239 krajach jest prawie 9 mln Świadków Jehowy. W Polsce początki działalności Świadków Jehowy sięgają 1891 roku i obecnie są oni trzecią co do wielkości grupą wyznaniową, liczącą około 113 000 osób.

(ak), fot. nadesłane



Sala Królewska



Świadkowie Jehowy na otwarciu Sali Królestwa w Kowalewie Pomorskim.

Chwalą się sportowcami. Bo mają kim!

POWIAT ➤ Zespół Szkół Ogólnokształcących w Wąbrzeźnie ma wielu zdolnych uczniów, którzy odnoszą sukcesy nie tylko w nauce, ale także w sporcie. Tymi drugimi placówka „pochwaliła się” w ostatnim czasie, publikując imponującą listę



– Sport jest przez wielu niedocenianym zajęciem. Wiele osób rezygnuje z zajęć wychowania fizycznego, a jedyną formą ruchu jest chodzenie do szkoły. Jednak nie każdy zdaje sobie sprawę z faktu jak zbawienny wpływ na nasze zdrowie, samopoczucie i wygląd ma wysiłek fizyczny. Oprócz zmian wizerunkowych jakie za jego pomocą osiągamy: poprawa wyglądu, sylwetki, elastyczność ciała, poprawa i dotlenienie skóry, ma on też wpływ chociażby na poprawę pracy mózgu i możliwości uczenia się – przekonuje ZSO w Wąbrzeźnie.

Bardzo ciężko jest zacząć trenować. Czasem nawet gdy udaje zacząć, po kilku treningach traci się motywację, ponieważ nie widać natychmiastowych efektów, a w zamian pojawiają się zakwasy. Tylko niecierpliwym udaje się prowadzić aktywny tryb życia na stałe i uprawiać

sport regularnie. – W naszej szkole jest kilku sportowców, którzy nie tylko aktywnie trenują, ale i osiągają w swoich konkurencjach sportowych wspaniałe rezultaty. Takimi osiągnięciami mogą pochwalić się w ostatnich dwóch latach – dodaje szkoła na swojej stronie i wymienia.

W kategorii indywidualnej:

Nadia Markuszewska – brązowy medal w Mistrzostwach Polski Polskiej Federacji Karate Kyokushin, brązowy medal w Międzynarodowym Turnieju Young Oyama's CUP Karate Kyokushin w kategorii U16 (Wąbrzeski Klub Sportów i Sztuk Walki);

Nikodem Kempa – złoty medal Mistrzostw Polski Dzieci i Młodzieży w brazylijskim jujitsu (Octopus Wąbrzeźno);

Marta Ciupak – wielokrotna medalistka mistrzostw wojewódz-

stwa w biegach sprinterskich na dystansie 60m i 100m w kategorii U14 i U16, srebrny medal w Międzwojewódzkich Mistrzostwach Lekkoatletycznych U16 (LKS Vectra Włocławek);

Laura Grabowski – brązowy medal w Halowych Mistrzostwach Województwa Mistrzostwach w biegu na dystansie 800m U18 (LKS Vectra Włocławek);

Weronika Borowska – wielokrotna medalistka w zawodach wewnętrzklubowych akrobatyki sportowej (Cieciórski Akro Kids Toruń);

Seweryn Andrzejewski – wielokrotny medalista zawodów na szczelbu powiatu w tenisie stołowym (UKS OSiR Brodnica).

W kategorii drużynowej:

Aleksandra Dulka, Martyna Kalinowska, Julia Sikora – Kadra Wojewódzka Piłki Ręcznej- srebrny medal Mistrzostw Polski (Vambre-

sia Wąbrzeźno)

Mikołaj Wojdak i Jakub Jabłoński – piłka nożna, III liga w kategorii juniorów i V liga w kategorii seniorów (Unia Wąbrzeźno);

Szymon Szumacher – piłka nożna, II liga wojewódzka w kategorii juniorów (Piast Łasin).

– W sportowych zmaganiach udziela się także nasz dyrektor **Aleksander Czarnecki**, w dyscyplinie dostosowanej do wieku jaką jest brydż sportowy. W obecnym sezonie występuje w rozgrywkach III ligi w barwach drużyny Splintera Toruń. A może w naszej szkole jest jeszcze więcej ukrytych talentów? Gdy oglądamy w telewizji różne mecze, walki czy wyścigi, nie do końca zdajemy sobie sprawę z poświęcenia sportowców. Ludzie na końcu widzą tylko medal, puchar czy dyplom, ale pamiętajmy, że za każdym zwycięstwem stoi ciężka

praca, wyrzeczenia, determinacja, czasem ból, zwątpienie i łzy. Każde wejście na murawę, matę czy tartan wywiera na zawodniku ogromną presję i stres, z którym jest zmuszony sobie poradzić. Jest to przede wszystkim siła i odwaga zawodnika. Już sam udział w treningach, czy start w zawodach jest swojego rodzaju zwycięstwem nad swoimi słabościami. Tym bardziej gratulujemy im osiągnięć i życzymy dalszych sukcesów. Jesteśmy z Was dumni – czytamy na stronie ZSO w Wąbrzeźnie i oczywiście przyznajemy rację!

Mamy również nadzieję, że jako redakcja „CWA” będziemy mogli jak najczęściej informować naszych Czytelników o sukcesach młodych sportowców z „Działowskiego”.

(ak), fot. Zespół Szkół Ogólnokształcących w Wąbrzeźnie

